Rok 7. Warszawa, dnia 31 października 1931 r. Nr. 20

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ:
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. „ 1.40	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. S-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520 Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“ Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.	Strona w tekście: **450 zł.**, ½ str **225 zł.**, ¼ str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, ½ str. **150 zł.**, ¼ str. **75 zł.** Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. **225 zł.**, ½ str. **112,50 zł.**, ¼ st **56,25 zł.** i zwykłe ogłoszenia za st **150 zł.**, ½ str. **75zł.**, ¼ str. **37,50zł**

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie

I. Mościcki

DO WSZYSTKICH!

Oszczędność, przezorność i umiarkowanie — to podstawy dobrobytu jednostki i społeczeństwa. Chwila obecna stwierdza ze szczególną siłą konieczność przestrzegania tych zasad.

Musimy pamiętać, iż ciężkie gospodarczo czasy wymagają od nas dużych ofiar.

Musimy pamiętać, iż tylko od nas samych zależy zapewnienie sobie materjalnych podstaw egzystencji i pewności j u t r a.

Drogą, która do tego celu prowadzi, jest rozumna i systematyczna oszczędność.

Nie jest trudno po niej kroczyć, wystarczy bowiem, wydając pieniądze dziś, pamiętać o tem, aby odłożyć z nich choćby grosz na jutro. W ten sposób będziemy spokojni o naszą przyszłość.

Pamiętajmy, że z każdego zarobku, przy dobrej woli i rozumnem zaspokajaniu potrzeb — można zawsze coś zaoszczędzić.

Szczęśliwy jest ten, kto, zarabiając 20 złotych — wydaje 19.

Nagrodą za to umiarkowanie i przezorność będą środki na przyszłe nieprzewidziane, a często bardzo ważne potrzeby.

Jak z małych strumyków tworzą się potężne rzeki, tak z groszy powierzonych kasom oszczędności powstają wielkie kapitały.

Każdy grosz oszczędzony stanowi cegiełkę w gmachu osobistej niezależności materjalnej a jednocześnie — środek potęgi gospodarczej Państwa.

Dziś, w dniu 31 października, jako w „DNIU OSZCZĘDNOŚCI“, obchodzonym uroczyście przez cały świat, winniśmy uprzytomnić sobie te niezbite prawdy, powinniśmy dążyć do powiększenia szeregów obywateli oszczędzających, którzy już dziś stanowią w Polsce potężną kilkumiljonową armję, rozporządzającą kapitałem 2 miljardów zł. oszczędności.

A więc oszczędzajmy i uczmy oszczędzać innych.

Centralny Komitet
»Dnia Oszczędności«

KOBIETY!

Cały świat cywilizowany obchodzi w dniu 31 października „Dzień Oszczędności“, poświęcony uświadamianiu najszerszych warstw ludności o korzyściach, jakie przynosi oszczędność jednostce, rodzinie i społeczeństwu.

W pracy tej Kobiety mają doniosły głos. Dlatego zwracamy się do Was, Polskie Kobiety, z gorącym apelem, abyście w zrozumieniu własnego dobra i dobra ogółu stały się pionierkami idei oszczędności.

Kobiety Niezależne, idące przez życie o własnych siłach. Wasz los jest w dużej mierze zawisły od Waszej przezorności. Oszczędzajcie najdrobniejsze nawet sumy. Składajcie je wytrwale, a ułatwią Wam one samodzielny byt lub założenie ogniska domowego, tworząc podwalinę spokojnej przyszłości.

Żony, Matki, Gospodynie, — szafarki gospodarstwa domowego. Los Waszych mężów i dzieci zawisł od tego, jak Wy gospodarujecie ciężko zapracowanym groszem. Macie w swych rękach możność wprowadzenia w życie zasady rozumnej oszczędności, takiej, by po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb, pozostała choć drobna kwota, odłożona na książeczkę. Uzbrajacie w ten sposób siebie i swych najdroższych przed niewiadomą czarną godziną.

Zaszczepiajcie oszczędność wśród dzieci i młodzieży. Mając nieustanny wpływ na kształtowanie się tych młodych dusz, łatwo możecie w nich wpoić cnotę oszczędzania, ucząc je słowem i przykładem.

Do tego wspólnego wysiłku, do tej pracy wzywamy Was, Polskie Kobiety, wierząc głęboko, że apel nasz nie przebrzmi bez echa, wierząc, że każda z Was postanowi w „Dniu Oszczędności“ przyczynić się do ogólnego dobrobytu, oszczędzając i ucząc oszczędzać.

Centralny Komitet
„Dnia Oszczędności“

Konkurs na nowelę na temat związany z oszczędnością.

Oszczędność jest to nabyta cecha charakteru o wielkiem znaczeniu społecznem. Kultywowanie tej cechy, kształtowanie charakterów, które w podłożu swojem będą miały zaszczepioną oszczędność — to jedna z dróg, prowadzących do trwałej pomyślności Narodu.

Polski Bank Komunalny, chcąc z jednej strony przyczynić się do jaknajdogodniejszego uczczenia Dnia Oszczędności, obchodzonego na całym cywilizowanym świecie w dn. 31 października każdego roku, z drugiej — chcąc zainteresować bliżej szerokie sfery nauczycielstwa szkół powszechnych, stykających się z wrażliwem sercem i umysłem całej młodej Polski, postanowił ogłosić konkurs pomiędzy nauczycielstwem szkół powszechnych na nowelę — opowiadanie, mające za temat oszczędność.

Za najlepsze prace wyznaczone będą 3 nagrody:

I nagroda 300 złotych
II „ 200 „
III „ 100 „

Nowela nie może przekraczać 16 stron maszynowego pisma.

Rękopisy składać należy do dnia 31 grudnia r. b. w Polskim Banku Komunalnym w kopertach zaopatrzonych godłem.

Sąd konkursowy stanowią:
1) Józef Bek — Prezes Związku Powiatów,
2) Drzewiecki Piotr — Prezes Rady P. Banku Kom.
3) Gajewski Wacław — Redaktor „Oszczędności“
4) Szczepkowski Mieczysław-Prezes Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.
5) Zdanowski Juljusz — Prezes Zw. K. K. O.

Polski Bank Komunalny
w Warszawie

Kasom Oszczędności w Dniu Imienin, 31-X-1931 r.

Zarządzenie władz angielskich o niewymienialności funta papierowego na złoto, które niektórzy chcą uważać za świadomą pomoc zdolności współzawodnictwa przemysłu tego Państwa, a które raczej jest wynikiem życia nad stan wraz ze spożywaniem majątku, a częściowo zastąpiło zawieszenie wypłat zagranicę — pobudziło znowu w innych krajach pomysły zmniejszenia wartości używanej waluty. Głosy te stają się częstsze i przybierają na sile i u nas. Na różnych zebraniach, gdzie spotykają się dłużnicy, którzy woleliby swe należności w mniejszej wartości spłacać i gdzie spotykają się przedsiębiorcy, którzy wyobrażają sobie, że ceny ich towarów — szczególniej eksportowanych, by wzrosły, a koszty produkcji utrzymaliby na dotychczasowym poziomie — coraz to więcej o tem się napomyka. A z głosem dłużników i przedsiębiorców łączy się głos ludzi gotowych zawsze do uszczęśliwienia ludzkości bez trudu.

Tak szybko zapomnieliśmy o inflacji. A wszak ona razem z wojną zjadła do reszty nasze kapitały obrotowe. Wszak obecne zadłużenie rolnictwa, a w części i przemysłu, to w znacznej mierze rezultat koniecznej po inflacji reformy walutowej, zwiększonych szybko podatków, a w szczególności podatku majątkowego.

Szybko zapomnieliśmy o inflacji. Czyż nie pamiętamy tego, że koszty produkcji, zrazu pozostając w tyle za cenami sprzedażnemi towarów, potem tak szybko wzrosły, że gdyśmy je naraz na trwałą walutę zamienili, to okazało się, iż szereg warsztatów wytrzymać ich nie był wstanie? Czyż nie pamiętamy tego, że za nic mając pieniądz jako wykładnik oszczędności — mimo że on był jednak wykładnikiem pracy i majątku — zużywaliśmy go lekkomyślnie i w chwili stabilizacji byliśmy faktycznie nędzarzami, posiadającymi teoretyczny raj w ustawach, którego nieosiągalność stała się źródłem niechęci do Państwa, pozostawiając po sobie zwątpienie, które przyszło po rozbudzonych nadziejach.

Chyba dosyć mamy z przeszłości argumentów, że inflacja może się wydać chwilową ulgą, bo inflacja powoduje gwałtowne przesunięcia w rozdziale dóbr czy dochodów, ale, że w rezultacie przynosi obciążenia, którym normalnie pracujący warsztat sprostać nie może.

A weźmy pod uwagę jeszcze 2 czynniki. Pierwszy to, że inflacją na długi czas przekreślamy narastanie kapitału, uniemożliwiając jego odpowiednie i zdrowe skanalizowanie. Przecież życie i konsumpcja kraju o takiej ludności jak nasz powoduje stale i ciągle szereg procesów wytwórczych, które muszą przynosić pewne dochody. Ten dochód musi stale i ciągle gdzieś narastać i z konieczności powinien z powrotem jako kapitał do życia gospodarczego przypływać. Jeśli go przypływa za mało, to częściowo wynika z tego, że dochód jest tu i ówdzie zbyt nikły skutkiem wielkich obciążeń niewspółmiernych do warunków naszego gospodarstwa, a w części że wydaje go się w całości na nową konsumpcję, ale także, że istnieją obawy przed złożeniem go do instytucji finansowej lub przed umieszczeniem w papierze wartościowym.

Wprawdzie może tu ważną odgrywać rolę brak odpowiedniego uświadomienia co do umiejętnego odkładania części swych zaoszczędzonych dochodów, ale w pierwszym rzędzie rolę odgrywa ciągła niewiara w stałą wartość pieniądza wytworzona doświadczeniami przeszłości.

I ci, co niebacznie dzisiaj o zmniejszeniu tej wartości mówią, podcinają przedewszystkiem korzenie tego drzewa, które może dać jedynie pożyteczne dla gospodarstwa krajowego owoce.

Bo niema innej drogi tworzenia kapitału, jak odkładanie części dochodów osiąganych z wytwórczości czy pożytecznych świadczeń. Kto wytwarza atmosferę, że te odłożone dochody pójdą na marne, ten dąży do zniweczenia kapitalizacji.

Próby tworzenia pieniądza z papieru w dowolnie powiększanej ilości wszędzie zawiodły. I zawodziła dotąd zawsze teorja, że pieniądz może być tylko środkiem wymiany, nie przedstawiając sam w sobie wartości.

Drugi czynnik, który wszelkie nadzieje pokładane w inflacji musi zniweczyć, to że zbyt niedawne mamy doświadczenia. I kupiec, i przemysłowiec, i robotnik, i urzędnik zbyt dobrze pamiętają, jak im nikł dorobek czy majątek w ręku, by nie kalkulować w złocie. Przecież już dzisiaj kalkulacja na złote w złocie coraz więcej się rozszerza, zaczynając stwarzać poważne trudności w obrocie pieniężnym. Czyż w razie każdego najmniejszego drgnienia waluty nie rozpocznie się natychmiastowe przeliczanie kosztów?

Wszelka realizacja obniżenia wartości pieniądza może być bardzo krótkotrwałą i grozi niezmiernemi szkodami.

Prawda, że przechodzimy poważne przesilenie i w naszym kraju.

Nie przerzucajmy jednak za nie odpowiedzialności na bezimienny „cały świat". Przesilenie ma jedną ogólną podstawę t. j. wojnę.

Wojna świat zubożyła i wojna przez parę lat przesunęła i ośrodki produkcji i rodzaje produkcji i drogi handlowe, a przedewszystkiem w szeregu cywilizowanych państw stworzyła atmosferę życia „do jutra", bo jutro niewiadome. — Ale pozatem mamy szereg przesileń krajowych, w których każde państwo i każde społeczeństwo i każdy rząd ma swoje winy, które wpływają na zwiększenie i zmniejszenie stopnia nasilenia kryzysu.

Wśród win naszych największą jest brak wytrwałej przezorności i zamiłowania oszczędności, na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich przekrojach, w których będziemy badać nasze życie. Bezpośrednim atoli obecnie tego stanu rzeczy powodem jest dotąd nieodzyskana wiara w trwałość wartości zaoszczędzonego grosza.

Przypatrzmy się chciażby temu, co się przejawiło w r. b. w naszych kasach oszczędności.

Przez szereg lat do miesiąca czerwca włącznie wąskim — na jaki nas stać — przy naszej zamożności i przy słabem uświadomieniu ludności — strumykiem płynęły stale wkłady, zwiększając co miesiąc sumą bilansową kas. Naraz od lipca, t. j. od czasu, gdy skutkiem zachwiania się wiary w walutę kraju sąsiedniego, zaczęto i u nas przebąkiwać o możliwościach zmian, widzimy ogromną falę odpływu wkładów. Równocześnie może przed czasem poruszono sprawę zamiany kont dolarowych w kasach. I zamiast dalszego przy-

rostu, mamy nowe poważne zahamowanie w naszej kapitalizacji z wielką szkodą gospodarstwa krajowego.

Przecież niema dostatecznych powodów, by twierdzić że w tym jednym miesiącu nastąpiło takie nagłe zatamowanie całego naszego życia gospodarczego.

Przecież kasy oszczędności nasze nie mają kapitałów w Niemczech, przecież nie grozi im wycofanie kapitałów zagranicznych, przecież nie są wplecione w przedsięwzięcie grożące bankructwami.

Nic podobnego. Jedynie potrącenie o wątpliwości stałości pieniądza, w którym ludzie oszczędności składają — spłoszyło wkładców.

Bądźmy więc niezmiernie ostrożni w wypowiadaniach się i wnioskach, a głośmy starą niezachwianą dotąd zasadę, że pieniądz, który nie jest niczem innem, jak utrwaloną wartością wytwórczości pracy i oszczędności, musi być szanowany i chroniony.

Kasy oszczędności winny być solidarnemi jedną myślą połączonemi filarami rozstawionemi w całym kraju utrzymującemi sklepienie szacunku dla tych podstawowych zasad, ponad które dotąd nic lepszego jeszcze w świecie nikt nie wymyślił i na których opiera się ustrój tych krajów, które najmniej na chorobę przesilenia cierpią.

O naszą walutę niema jeszcze powodu do obaw. Weszliśmy na drogę oszczędzania w życiu publicznem i o ile powołane czynniki będą się trzymać tego drogowskazu, przetrzymamy ciężkie czasy.

Chodzi o to, by niewczesne pomysły nie rozpierały się wewnątrz i by za ich błędnemi ognikami nie poszło społeczeństwo i Państwo.

Pilnujmy stałości naszego złotego! Oto hasło, którem rozbrzmiewać winny Kasy Oszczędności.

Tego, by Kasy temu hasłu czynnie służyły, by ich usiłowania dały jak najlepsze wyniki, życzymy im w Dniu ich święta w dniu 31/X 1931.

Juljusz Zdanowski

Podstawa Kredytu.

Powierzenie swego majątku, części swoich środków pieniężnych w obce ręce jest zawsze połączona z pewnem ryzykiem.

Jeżeli obawa przed tem ryzykiem jest przezwyciężona i ludzie niosą swe oszczędności do kasy, to fakt ten jest wynikiem zwycięstwa zaufania nad nieufnością.

Również kasa pożycza potrzebującym tylko na mocy zaufania, jakie dlań posiada.

Momentów zaufania wkładcy do kasy jest wiele. Są niemi wiara w prawo i ustawę, które stworzyły instytucje, wiara w moc niezniszczalną samorządu, jako instytucji prawa publicznego opartej na przymusie, mającej trwałość nieskończoną. Opiera się ona na przekonaniu do samej kasy, budzącej zaufanie swem postępowaniem, do członków Rady i Zarządu, wreszcie, co wiele znaczy, na przeświadczeniu o solidności charakteru, rozumu, taktu, dyrekcji kasy i jej urzędników.

Trudno wymienić jest wszystkie czynniki, które wpływają na zaufanie lub budzą niepokój, przez co odstręczają od kasy.

O jednym jednak czynniku należy wspomnieć koniecznie — jest nim solidność dłużnika kasy, t. j. tego, u kogo kasa lokuje ze swej strony powierzone jej wkłady. Jeżeli w ostatnich czasach na całym prawie świecie przeżywamy kryzys w instytucjach kredytowych, to podstawą jego utrata zaufania — do dłużnika, który źle i nie w terminach spłaca pożyczki, do kierowników kas i banków, do samych wreszcie instytucyj nieumiejących sobie radzić.

Życie spółczesne, jeżeliby w niem zabrakło czynnika zaufania, stałoby się nieznośnem, instytucje wymiany i kredytu by upadły, musielibyśmy się cofnąć w cywilizacyjnym postępie wstecz.

Zaufanie czy brak zaufania, to są stany duszy bardzo wrażliwe. Mamy również przekonanie do osób, których nie znamy, ale o których słyszymy dobrze od ludzi, posiadających nasze zaufanie. Tracimy zaufanie, gdy inni je tracą. Zachwianie się zaufania do funta szterlingów poderwało zaufanie do korony duńskiej, marki finlandzkiej, odbiło się nawet na dolarze.

Niema innej rady na zdobycie zaufania — jak starać się nań zasłużyć doborem ludzi i swojem postępowaniem.

Przełamać kryzys, przełamać niedowierzanie ludzi do ludzi, osób do instytucji można tylko przez powolne organizowanie wokół siebie coraz większego grona osób, które, gdy pożyczają, to oddają w terminie, gdy przyjmują jakiekolwiek zobowiązania, to je z całą dokładnością wykonywują.

Rola kas oszczędności w życiu Polski, gdzie więzy społeczne, a więc więzy wzajemnej ufności, nie są i nie były zbyt silne, jest nad wyraz wielka. Każda kasa, to ośrodek, przeciwstawiający się rozkładowi niewiary i niezaufania.

Żeby te ośrodki jaknajszybciej powstały i urosły, trzeba, byśmy z największą troskliwością wybierali do zarządu i rad kas oszczędności osoby znane ze swej gospodarności, solidności, charakteru; trzeba byśmy jaknajdokładniej wybierali pośród wkładców, oddzielając tych, co oszczędzają i którzy drobne swe oszczędności składają w kasie, by tam stopniowo rosły, od wkładców spekulantów, którzy w jednej chwili składają duże kwoty, gdyż chwilowo nie mogą je sfruktyfikować, ale którzy również w jednej chwili pod podmuchem najlżejszej zmiany konjunktury rzucą się na kasy odbierać wkłady.

A już największą troskliwością powinniśmy otoczyć wybór pożyczkobiorcy. To są mężowie specjalnego zaufania kasy.

Każdy dłużnik solidny i punktualny, to przyjaciel kasy, to magnes przyciągający do niej wkładców, każdy interes niepewny, ryzykowny, dłużnik lek-

komyślny, nieużytkujący produkcyjnie pożyczonych środków, to wróg kasy, to coś, co zanieczyszcza otoczenie i zakaża powietrze.

W dniu oszczędności chciałbym tę najprostszą prawdę przypomnieć swoim kolegom i towarzyszom pracy i życzyć im, by wokół kas coraz większa wzrastała falanga ludzi, do których można mieć zaufanie i którzy wzajem na sobie, na swojem słowie polegać mogą.

Im więcej ich będzie, tem prędzej stworzymy własne wielkie kapitały.

Mieczysław Szczepkowski

O oszczędności.

Głęboki kryzys, przeżywany obecnie na świecie, jest wynikiem wielu rozlicznych przyczyn, pomiędzy któremi utracenie znacznej części kapitału obrotowego, wskutek wojny odgrywa główną rolę.

Utracenie kapitału tego wynikło najprzód z wydatków bezpośrednich związanych z kosztami wojennemi, następnie z odbudowy zniszczeń wojennych i w końcu z powojennej rozbudowy urządzeń inwestycyjnych i wytwórczych.

Wszystko to pochłonęło znaczną ilość pieniędzy, uszczuplając kapitał obrotowy. Brak tego kapitału, odczuwany na całym świecie, wywołuje bezrobocie.

W tych warunkach zwiększenie kapitału obrotowego w społeczeństwie jest jednym z najskuteczniejszych środków na poprawę stanu gospodarczego i na zmniejszenie bezrobocia.

Zwiększenie to dokonane być może jedynie przez zwiększoną pracowitość i oszczędność, t. j., przez czynniki, które kapitał tworzą.

* * *

„Ludzie oszczędni są dobroczyńcami ludzkości" powiedział ekonomista Józef Supiński.

Prawda ta nie jest dostatecznie zrozumiana w społeczeństwie polskiem, spotykamy się nawet z poglądami, jakoby oszczedność nadmierna przynosiła szkodę, zmniejszając konsumcję i produkcję.

Tymczasem Francja, dzięki niezwykłej swej pracowitości i oszczedności — zarówno w wydatkach osób prywatnych jak i ciał publicznych — i to takiej, która w Polsce uważana jes ta nadmierną, stała się jedynem w świecie zasobnem i wolnem od zawikłań finansowych państwem.

Społeczeństwo ubogie w kapitał obrotowy, jakiem jest Polska, tylko drogą pracowitości i oszczędności może zdobyć kapitał obrotowy, niezbędny dla poprawy swego stanu ekonomicznego.

Prawda słów Supińskiego winna być dziś, w dobie kryzysu, uprzytomnioną całemu społeczeństwu i znaleźć winna licznych zwolenników, a to tembardziej, iż oszczędność przynosi korzyść przedewszystkiem i temu, kto ją stosuje.

* * *

Oszczędność osiągnięta jest to różnica pomiędzy dochodem, czyli ilością wytworzonych dóbr lub osiągniętych wartości, a wydatkiem, czyli ilością dóbr lub wartości zużytych na potrzeby bieżące.

Jako różnica zależna jest od dwóch czynników, mianowicie, od zwiększenia dochodu i od zmniejszenia wydatku.

Ponieważ dochód, będący wykładnikiem pracy, jest czynnikiem twórczym, skuteczność więc oszczędności zależy przedewszystkiem od powiększenia tego czynnika twórczego, a to dokonane być może przez pracę wydajną, opartą na usuwaniu na każdym kroku istniejącego marnotrawstwa: materjałów, energji i czasu. Nawoływanie do oszczędności tylko w wydatkach, bez żądania pracy więcej wydajnej, byłoby upodobnione do nawoływania do zbierania plonów bez orania i siania.

Hasłem dziś w Polsce winno być: Naśladujmy Francuzów, pracujmy wciąż wydajniej i oszczędzajmy.

Piotr Drzewiecki

Oszczędność, to wyrzeczenie się zużycia natychmiastowego dóbr posiadanych w imię przyszłości.

Dla utrwalenia ruchu oszczędnościowego zachodzi potrzeba głoszenia wyrzeczenia się aż do granic poświęcenia, gdyż zdolność samoograniczenia się stanowi jeden z zasadniczych warunków oszczędności, jest tworzywem jej moralnej i wychowawczej istoty.

Słusznem jest i niezbędnem zalecanie oszczędności jako zabezpieczenie na wypadek braku zajęcia, choroby, starości, ale jest również niezbędnem, trafnem i potrzebnem zalecanie oszczedności, jako sposobu dla umożliwienia postępu, dla osiągnięcia własnej niezależności ekonomicznej, dla podniesienia swojej godności, dla wykucia narzędzia dla dalszego powodzenia, wreszcie dla zapewnienia sobie zdrowych, rozumnych i trwałych uciech życia.

Jednem słowem, oszczędność służy nietylko dla zachowania tego, co posiadamy, ale również dla zdobycia czegoś lepszego.—

Chcesz zwalczać bezrobocie — oszczędzaj i kupuj wytwory krajowe. Oszczędzając, tworzysz kapitały, potrzebne dla powstania nowych warsztatów pracy; kupując wytwory krajowe — dajesz pracę warsztatom istniejącym.

Drogowskaz Kom. Kas oszczędności w Polsce

Zaledwie przed laty 13 — po klęsce państw zaborczych — odzyskaliśmy wolną i niepodległą Ojczyznę — i to — po ciężkich doświadczeniach własnych i ruinie materjalnej całego szeregu połaci Polski, dotkniętych pożogą wojenną i zniszczeniami.

Klęska polityczna potęg zaborczych pociągnęła również za sobą upadek dobrobytu społeczeństwa, bogacąc jedynie nieliczne jednostki. Ten upadek szerokich mas ludności wyraził się przedewszystkiem utratą oszczędności pieniężnych, ciułanych przez szeregi pokoleń a lokowanych bądź w zakładach pieniężnych obcych państw bądź też papierach państwowych i obligacjach.

Ileż nadto w sferach mniej uświadomionych — przeważnie po wsiach — w kufrach i schówkach domowych pozostało rubli papierowych, koron i marek.

Krocia miljonów — przeliczając na obecne złote obiegowe — poszło wniwecz, ubożąc społeczeństwo, a cogorsza podrywając u niego wiarę i zaufanie do własnych znaków pieniężnych, — aż do chwili utworzenia Banku Polskiego z emisją opartą już na realnym podkładzie walutowym.

To też dopiero od lat zaledwie siedmiu — przy własnej ustabilizowanej walucie — można mówić poważnie o kapitalizacji wewnętrznej i bez trwogi o zaprzepaszczenie droobku jednostek nawoływać ogół do oszczędzania.

Te ubiegłe siedem lat, choć stanowią naprawdę znikomy czasokres — dają już wszakże poważne podstawy do wnioskowania, że naród polski, mimo doznanych klęsk powojennych, zachował właściwe sobie cechy: pracowitość i oszczędność.

Skoro bowiem się zważy, że w młodym państwowo organiźmie społecznym, nieufnym jeszcze w pełni po przeżyciach dewaluacyjnych do pieniędzy własnych, nagromadzono jednak już ponad miljard złotych w bankach i kasach, i że ta dynamika przyrostu przewyższa nawet niektóre z państw zachodnich, to bez zbytniego entuzjazmu można stawiać najlepsze horoskopy dla przyszłości kapitalizacji wewnętrznej w Polsce.

Ceniony wszędzie zagranicą za swą pracę i pojętność osadnik i robotnik polski — cierpliwy i wytrzymały na znoje i trudy — musi posiadać też walory i u siebie w ojczyźnie, może niedostatecznie w tej mierze, co u cudzoziemców, doceniane.

Faktem atoli pozostaje, że rozpoczęta przed laty bodaj zaledwie siedmiu kapitalizacja wewnętrzna osiągnęła już wyniki zadawalające i mimo panującego kryzysu, wykazała należyte zaufanie do waluty własnej.

Znaczącą przytem jest ta okoliczność, że na czele zakładów pieniężnych, gromadzących oszczędności, kroczą z najpoważniejszą kwotą lokat i wkładów komunalne kasy oszczędności, unormowane w swym ustroju i obliczu prawnopublicznem zaledwie od lat czterech.

W tym kierunku największego zaufania społeczeństwa do komunalnych kas oszczędności (k.k.o.), jako instytucji lokalnych przejawił się podświadomie zdrowy i trafny instynkt samozachowawczy społeczeństwa.

Pomoc finansowa udzielana przez k. k. o. szerokim masom ludności, niemal wyłącznie tym warstwom dolnym narodu, które, nie mając dostępu do dużych zakładów pieniężno-kredytowych (banków), wystawione były na żer lichwy i spekulacji pożyczkowej po wsiach i miasteczkach oraz zaufanie do ustroju wewnętrznego k. k. o., opartego o najtrwalszy w państwie czynnik: samorząd lokalny, — sprawiły to, że komunalne kasy oszczędności pod względem ilości lokat i wkładów wysunęły się w Polsce na plan pierwszy i na tej drodze wytkniętej zdystansować się już nie dadzą.

Gdy się zważy przytem, że kapitały nagromadzone w k. k. o. w Polsce (z włączeniem tu kasy Galicyjskiej we Lwowie i rusińskiej w Przemyślu) sięgają bezmała 700.000.000 zł., ożywiając twórczo — na drodze kredytowej — drobny przemysł, rolnictwo i handel, czyli zasilając pieniężnie i potęgując podwaliny ustroju gospodarczego Państwa, to jasnym staje się wniosek o tem, jaką rolę potężną odegrać mogą w przyszłości — i to najbliższej — te zakłady pieniężno-kredytowe dla umocowania dobrobytu szerokich a dolnych warstw narodu.

Skoro komunalne kasy oszczędności są zbiornicami i stróżami grosza społecznego a rolę swoją orędowniczą w kierunku pogłębienia zaufania spełniać mają bez zarzutu, to dbałość swoją o powierzony sobie dorobek materjalny i zachowanie jego substancji powinny posunąć do granic nakazu moralnego i obowiązku obywatelskiego.

Ten nakaz moralny i obowiązek obywatelski górować powinny nad suchemi normami prawa i przepisów, — regulujących działalność k. k. o. i wypełniać muszą drogowskaz dla władz kierowniczych organów k. k. o.

Daleko posunięta przezorność i oględność w rozdawaniu wkładów na pożyczki z dostatecznem zabezpieczeniem ich zwrotu a przytem i czuwanie nad tem, żeby kredyty średnioterminowe i hipoteczne były udzielane z zawarowaniem substancji walutowej (złotemi w złocie) powinny przyświecać wszystkim zarządom k. k. o.

Prawodawca przy ustalaniu ram działalności k. k. o. w Polsce (dekret P. Prezydenta Rzplitej z r. 1927) zajął słuszne a pożyteczne dla rozwoju tych placówek finansowych stanowisko, wyposażając je w pełną autonomję i samowystarczalność.

Zaufanie, ten nieważki lecz ważny czynnik w gospodarce finansowej, oparł prawodawca na powierzeniu steru administracji k. k. o. w ręce jednostek zaufanie społeczne czerpiących nie z nominacji lecz z wyboru, a Naczelnik Zarządu k. k. o., jako administrator interesów i zwierzchnik personelu stanowi kręgosłup budowy każdej k. k. o. Kontrola społeczna sprawowana przez Związek Poręczający a do tego odpowiedzialność materjalna tegoż związku za działalność k. k. o. jeśli nie za jej całokształt to w każdym razie za całość wkładów i lokat dopełniają budowę k. k. o. i zaufanie ogółu potęgują.

Autonomja wewnętrzna, rozumnie pojęta, jako czynnik nie krępowany przez biurokrację i oschły formalizm, tworzyć powinna z k. k. o. żywy i czuły organizm, przejęty duchem obywatelskim i zapałem służenia sprawie publicznej i mocarstwowej potędze państwa.

Autonomję tę należy atoli uszanować i rozumieć jej doniosłość gospodarczą.

Aparat pieniężno - kredytowy jest czułym mechanizmem na wszelkie wstrząsy i interwencje czynników, niezdających sobie nieraz sprawy z tego, czem jest zaufanie.

Dość powołać się na fakty choć niepowszechne ale niemniej liczne, iż w wielu Związkach Poręczających zadłużenia sejmików w k. k. o. przekroczyły dopuszczalną ustawowo normę, a poszczególne k. k. o., miast być mechanizmami pieniężnemi gromadzącemi oszczędności i rozprowadzającemi je w postaci przystępnego kredytu dla miejscowego ogółu, stały się niestety w lwiej części chronicznemi wierzycielami swych Związków Poręczających z poderwaniem przeto zaufania ogółu miejscowego do nienaruszalności funduszów k. k. o.

Wreszcie nie są rzadkie fakty, iż w niektórych Samorządach czynniki z poza władz kasy interwencję swoją stosują ponad miarę, przepisami ustawowemi określoną, krępując i gmatwając niekiedy kompetencje właściwych organów kierowniczych k. k. o., którym ustawowo troska i odpowiedzialność za rozwój i działalność k. k. o. została powierzona.

To też rządowe organy nadzoru nad k. k. o., jakiemi są w pierwszej instancji Urzędy wojewódzkie, a w drugiej — Minister Spraw Wewnętrznych, całym szeregiem zarządzeń okólnikowych w rozumieniu doniosłości gospodarczej k. k. o. uwydatniły niewłaściwość zadłużenia się ponad miarę przepisową Związków Poręczających, żądając od tych ciał zachowania wszelkich obowiązujących na równi z innymi pożyczkobiorcami przepisów i uprawnień.

Streszczając w końcu wywody moich myśli, sądzę, że będę wyrazicielem poglądów większości k. k. o., twierdząc, iż te instytucje o ile mają pełnić w Polsce wielką rolę podźwignięcia dobrobytu szerokich mas ludności, opierać muszą swój ustrój na trwałych podstawach poszanowania przyznanych im przez prawodawcę kompetencyj, utrwalających autonomję gospodarczą i samorządność tych placówek finansowych.

Bolesław Chomicz

Przezorność

Kryzys, jaki przeżywamy, dotyka prawie świat cały. Przyczyny tego kryzysu należy szukać między innemi również w nierównomiernem rozłożeniu dóbr i przeszkodami politycznemi, aby dobra posiadane w nadmiarze przez jedno państwo mogły dotrzeć do Państwa, gdzie ich brak jest dotkliwie odczuwany. Nietylko to zjawisko spotykamy w nierównomiernym rozdziale dóbr materjalnych, lecz i wadliwym rozdziale środków obrotowych pieniężnych. Przykładem posiadania w nadmiarze tych dóbr może służyć Francja. Zdawało by się, że kraj ten zniszczony przez długotrwałą wojnę, nie zajmie w krótkim czasie tak dominującego stanowiska gospodarczego. Lecz rzeczywistość zaprzeczyła temu. Badając przyczyny tego zjawiska, musimy dojść do przekonania, że stało się dzięki pracowitości i oszczędności wrodzonych każdemu Francuzowi. Francja straciła bezpowrotnie umieszczone za granicą miljardy franków nadmiaru swych kapitałów zdobytych systematycznem i umiejętnem oszczędzaniem swoich obywateli. Ten fakt nie wytrącił z równowagi Francuzów i po zawarciu pokoju kapitały oszczędnościowe zaczęły wzrastać w rekordowem tempie. Dziś Francja dzięki posiadanym kapitałom dyktuje całemu światu swoje warunki finansowe a posiadana ilość złota stawia Francję w pierwszym rzędzie potęg finansowych świata. Długi okres niewoli, w którym zaborcy starali się zniszczyć wszelką planową akcję społeczną w celu rozbudowy gospodarczej, odbił się również na słabym rozwoju instytucyj kredytowo-oszczędnościowych. Ówczesny brak ustawodawstwa, dającego możność rozwoju instytucyj oszczędnościowo kredytowych i opieki rządów moskiewskich nad instytucjami nie państwowemi pozwolił w bardzo słabym stopniu rozwijać się kasom kredytowo - oszczędnościowym zbliżonym do obecnego typu Spółdzielni Kredytwo-Oszczędnościowych. Dopiero z chwilą odzyskania niepodległości a w szczególności od chwili wejścia w życie prawa bankowego, ustawy o spółdzielniach i Komunalnych Kasach Oszczędności i stabilizacji waluty społeczeństwo zaczyna gromadzić, intensywnie oszczędności. Porównywując wzrost wkładów oszczędnościowych w Polsce ze wzrostem wkładów oszczędnościowych w innych państwach, widzimy, że cnota oszczędności nie tylko nie jest obca Polakom, a procentowy wzrost oszczędności jest nawet wyższy niż w niektórych krajach, które nie przeszły kataklizmów wojennych. Jeżeli uwzględnimy, że przedewszystkiem musielibyśmy odbudować zniszczone warsztaty pracy i dach nad głową swojemi własnemi środkami a nie w drodze odszkodowań wojennych, czy pożyczek zagranicznych, a w następstwie dopiero moglibyśmy gromadzić w formie wkładów oszczędnościowych zdobyty pracą i nieskonsumowany nadmiar kapitału, musimy dojść do wniosku, że większość

społeczeństwa posiada rozwinięty zmysł oszczędności.

Dlatego też instytucje, grmoadzące oszczędności, winny mieć za naczelne zadanie umiejętną i przezorną gospodarkę, aby zdobyć sobie zaufanie jak najszerszych warstw społeczeństwa, że złożone w formie oszczędności kapitały nie zostaną narażone na straty. Organy komunalnych kas oszczędności winny stale pamiętać, jak wielka ciąży na nich odpowiedzialność za powierzony ich opiece grosz, zwłaszcza, że większa część oszczędności składa się z drobnych wkładów, będących nieraz całym majątkiem oszczędzającego. Dlatego też polityka kredytowa komunalnych kas oszczędności winna iść w tym kierunku, aby stale była zachowana płynność i pewność kapitałów własnych i powierzonych. Należy życzyć, aby wszystkie komunalne kasy oszczędności tak się szybko i na zdrowych zasadach rozwijały, jak się rozwija komunalna kasa oszczędności m. st. Warszawy, dzięki fachowej pracy jej kierowników, a przez rzeczową i ścisłą współpracę komunalnych kas oszczędności między sobą i ze związkiem kas oszczędności uniknie się wielu trudności, jakie mogą się pojawić w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Marjan Stępniewicz

Jak się tworzą kapitały.

W poprzednim artykule *), omawialiśmy okoliczności, których wynikiem jest głód kapitałowy w Polsce. Wskazywaliśmy również na trudności wytworzenia kapitałów rodzimych. Niemniej kapitały w Polsce się tworzą w różnych postaciach. Tematem niniejszego artykułu jest wskazanie teoretyczne, jakiemi sposobami tworzą się kapitały.

Istotą tworzenia kapitałów czyli kapitalizacji jest oszczędzanie. Pod nazwą „oszczędzanie" rozumiemy dwa różne procesy: pierwszy polega na ograniczeniu wydatków służących do zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych — jest to tak zwana „gospodarność". Dziedzina ta należy do umiejętności praktycznych. W szerszem pojęciu może to być dziedzina naukowej organizacji pracy. Drugi proces nazywany „oszczędzaniem" polega na odkładaniu pewnych dóbr, mogących podlegać konsumpcji bieżącej, na rzecz konsumpcji przyszłej. Jest to t. zw. „przezorność", która pospolicie jest nazywaną tworzeniem kapitałów lub tworzeniem oszczędności.

Istota oszczędzania polega nie tylko na ograniczeniu bieżącej konsumcji, ale również na zużytkowaniu zaoszczędzonego produktu do dalszego wytwarzania. Gdy za równowartość ograniczonej konsumcji nabywamy przedmioty, które nie przysparzają dochodu, wówczas mamy zjawisko nieproduktywnego gromadzenia dóbr. Produkt oszczędzania musi być zużyty do wytwarzania nowych dóbr, innemi słowy — musi przysparzać dochód.

Zużytkowaniem oszczędności może się zająć albo sam oszczędzający przez stworzenie warsztatu pracy, oszczędzający staje się również „inwestorem", albo oddać swe oszczędności innemu „inwestorowi".

W obrębie gospodarstwa społecznego nieposługującego się środkami pieniężnemi, tworzenie kapitałów odbywa się pod postacią odkładania części zbiorów na zasiewy lub przez stwarzanie narzędzi we własnym zakresie i t. p.

W ramach gospodarstwa posiłkującego się pieniądzem rozróżniamy cztery formy powstawania kapitałów:

a) oszczędzanie (w węższem znaczeniu)
b) samofinansowanie przedsiębiorstw
c) gromadzenie funduszów przez instytucje prawa publicznego
d) kapitały powstałe pod wpływem polityki walutowej.

Oszczędzanie w węższem znaczeniu posiada dwie cechy charakterystyczne: 1. Ograniczenie bieżącej konsumcji odbywa się dobrowolnie, 2. oszczędzający i inwestor nie stanowią jednej osoby. Jest to więc dobrowolne powierzanie swego dochodu inwestorowi, którym najczęściej bywają: banki, kasy oszczędności, instytucje emitujące obligacje i listy zastawne oraz instytucje ubezpieczeń prywatnych, które powierzone im oszczędności używają bądź same, bądź przez osoby trzecie, na wytwarzanie nowych dóbr.

Pomijając bliższą charakterystykę oszczędności w węższem znaczeniu, której poświęcimy oddzielny artykół, omówimy trzy pozostałe formy powstawania kapitałów.

Samofinansowanie przedsiębiorstw spotykamy w wypadku, gdy przedsiębiorstwo część wypracowanych zysków zamiast wypłacić właścicielom, przeznacza na powiększenie swych warsztatów. Forma ta odznacza się również dobrowolnością ograniczenia konsumcji, ale oszczędzający i inwestor stanowią jedną i tę samą osobę.

Oszczędzanie w ramach przedsiębiorstw zależy od zysków, jakie przedsiębiorstwo osiąga, innemi słowy, zależy od rozpiętości między cenami uzyskiwanemi za wytworzone towary, a kosztami ich produkcji (płace, surowce i t. p.) Im wyższe są ceny i im niższe są koszty produkcji, tem większe są zyski i tem większą może być kapitalizacja. Tworzenie kapitałów na tej drodze ma miejsce szczególnie w okresach ożywienia gospodarczego, kiedy ceny towarów zwyżkują. Wówczas przedsiębiorcy widzą większą korzyść w powiększaniu warsztatów, zapomocą których mogliby wytwarzać więcej nowych towarów, aniżeli w doraźnem wypłacaniu dywidendy. Tego rodzaju zużycie zysków trafia się więc gdy przewidywane dochody powiększonego przedsiębiorstwa będą wyższe niż dochody, jakieby się uzyskało z ulokowania kapitału poza przelsiębiorstwem. W przeciwnym razie przedsiębiorcom lepiej kalkulowałoby się ulokowanie zaoszczędzonego dochodu na rynku kapitałowym, naprzykład w papierach o stałem oprocentowaniu (obligacje i listy zastawne).

W rzeczywistości przy tworzeniu kapitałów drogą samofinansowania przedsiębiorstw wchodzą w grę jeszcze inne czynniki, wśród których najważniejszym jest chęć władania dużem przedsiębiorstwem lub nawet osiągnięcie monopolu w pewnej dziedzinie przemysłowej. Tego rodzaju oszczędzanie wypracowanego dochodu

*) P. „Oszczędność" Nr. 19.

prowadzi do przeinwestowania przemysłu, co w znacznej mierze przyczynia się do wywołania lub zaostrzenia kryzysów.

Gromadzenie funduszów przez instytucje prawa publicznego, wśród których typowemi są instytucje ubezpieczeń społecznych (ubezpieczenia pensyjne, od nieszczęśliwych wypadków, od inwalidztwa i starości, od bezrobocia i kasy chorych) oraz państwowe fundusze gospodarcze, odbywa się drogą przymusowego ograniczania konsumcji lub ograniczania dobrowolnych oszczędności osób obowiązanych do uiszczania świadczeń w postaci składek ubezpieczeniowych lub podatków.

Tego rodzaju tworzenie oszczędności kryje w sobie niebezpieczeństwo nieracjonalnego dysponowania kapitałami. Instytucje prawa publicznego mają tendencję do wykonywania kosztownych inwestycyj w pewnej dziedzinie, nie rentownych lub nisko rentujących się, przy równoczesnem zaniedbaniu innych nieraz ważniejszych dziedzin.

4-a forma powstawania kapitałów wynika z systemu obiegu pieniężnego. Banki emitujące banknoty, przeważnie nie rozporządzają pokryciem (dawniej wytworzoną siłą nabywczą) w wysokości odpowiadającej nominalnej sumie emisji. Rozdają one nową siłę nabywczą, posiadając pokrycie w dawniej wytworzonej sile nabywczej w wysokości np. 40% lub 60%. To samo, choć w mniejszej mierze, odnosi się również do banków emitujących czeki i przekazy.

Jest to więc tworzenie kapitałów drogą kredytową. Forma ta ma swoje granice, których przekroczenie nie tylko nie powoduje dalszego przyrastania kapitałów ale przez nadmierną podaż środków płatniczych wywołuje zwyżkę cen i deprecjację waluty, co w konsekwencji prowadzi do zniszczenia kapitałów zamiast do ich powiększenia. Ograniczenie bieżącej konsumcji, które jest istotą oszczędzania, jest wymuszane przez zwyżkę cen, jaka towarzyszy emisji banknotów. Ograniczenie to dotyczy zatem anonimowej masy konsumentów, którzy nic wzamian nie otrzymują. Korzyść z tego osiąga pewna część gospodarstwa prywatnego, która dysponuje oszczędnościami bez przyczynienia się do ich wytworzenia. Pożyteczność tej formy tworzenia oszczędności budzi tyle wątpliwości, co zastąpienie normalnych podatków inflacją.

Z powyższych dowodów widzimy, że każda z trzech omawianych form powstawania kapitałów nasuwa sporo zastrzeżeń. W pewnych okolicznościach kapitały wytworzone w którejkolwiek z tych form mogą złagodzić głód kapitałowy w kraju, ale przy przekroczeniu niewidzialnej i trudnej do wyczucia granicy, mogą zachwiać równowagą gospodarczą kraju.

W następnym artykule omówimy czynniki, od których zależy powstawanie oszczędności w węższem znaczeniu oraz wskażemy na ich dodatnie znaczenie dla organizmu gospodarczego.

Mieczysław Smerek

Notatki i uwagi

W sprawie funduszów na walkę z bezrobociem.

Naczelny Komitet do walki ze skutkami kryzysu i bezrobocia przewiduje szereg źródeł, z których napływać będą środki dla prowadzenia jego akcji.

Pomiędzy temi źródłami na drugiem miejscu są wymienione subsydja komunalnych kas oszczędności, mające stanowić pewną część czystego dochodu.

Przykład dany jest podobno przez Krakowską Kasę Oszczędności, nie wiemy tylko — miejską, czy powiatową.

Ażeby uniknąć nieporozumień i niepotrzebnych nacisków, należy wyjaśnić, że poza kasami zdawna istniejącemi, bogatemi w fundusz zasobowy, a takiemi są tylko kasy województw południowych i zachodnich, pozostałe kasy ziem b. zaboru rosyjskiego, mające bardzo nikłe jeszcze fundusze zasobowe, nie będą mogły przeznaczyć żadnej części swego czystego dochodu na akcję walki z bezrobociem ze względów statutowych. Do czasu bowiem osiągnięcia przez fundusz zasobowy takiej wysokości, by równał się on 5% ogólnej sumy wkładów, kasa jest obowiązana cały zysk przeznaczać na fundusz zasobowy (art. 13 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 13. IV. 27 r. o kom. kasach oszczędności).

Również mało prawdopodobne są dotacje samorządów, których położenie finansowe w związku z kryzysem jest nad wyraz ciężkie. Z powodu zmniejszenia się radykalnego przewidywanych wpływów kasy samorządów miejscowych są puste, najkardynalniejsze potrzeby niezaspokojone, należności dostawców są nieuregulowane; dochodzi do tego nawet, że wypłaty pensji, procentów i rat od pożyczek bankowych zalegają.

Zrozumiałą jest rzeczą, że związki komunalne będą się starały w pierwszym rzędzie sprostać już istniejącym i przyjętym na siebie zobowiązaniom, których nienależyte honorowanie odbija się ujemnie na życiu gospodarczem i pogłębia kryzys.

Wpływ drobnych oszczędności na dobrobyt ekonomiczny kraju staje się coraz znaczniejszy, tak że w tych trudnych czasach wszelkie rozszerzanie działalności Kas Oszczędności powinno być witane z wielkiem uznaniem.

Filip Snowden
Angielski Minister Finansów.

Pamiętaj, że w parze z oszczędnością idzie samowystarczalność gospodarcza, dlatego kupuj tylko wyroby krajowe.

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy

W dniu 25 października r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, która kontynuować będzie swą pracę w nowej siedzibie we własnym gmachu.

Powagę uroczystości podniosła obecność wybitnych przedstawicieli Rządu z p. Korsakiem, wiceministrem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i z p. p. Rybałtowskim i Stępniewiczem z ramienia Ministerstwa Skarbu na czele, oraz udział przedstawicieli naczelnych władz Magistratu m. st. Warszawy na czele z prezydentem p. inżynierem Słomińskim.

Uroczystość rozpoczął ksiądz Radny Fr. Gąsiorowski przemówieniem, w którem, zaznaczywszy moralne i materjalne znaczenie oszczędności, podkreślił zasługę tych, którzy tę Instytucję zainicjowali, a następnie zorganizowali i umieli ją rozwinąć i doprowadzić do stanu rozkwitu, w jakim się obecnie znajduje.

Zamiast bankietu, którym, według utartego zwyczaju, zwykle kończą się podobne uroczystości Kasa ofiarowała zł. 1000 na bezrobotnych.

Nie od rzeczy będzie poświęcić z tej okazji kilka słów samej Instytucji.

Założona 1 października 1925 roku z kapitałem zł. 250000 udzielonym Kasie przez Radę Miejską m. st. Warszawy, w przeciągu sześciu lat rozrosła się do rozmiarów instytucji, grającej w życiu gospodarczem stolicy niepoślednią rolę.

Na powodzenie Kasy składały się głównie następujące czynniki:

1. Instytucja tego rodzaju była niezbędna dla Warszawy, stolica bowiem potrzebowała swojej kasy oszczędności, w której z uczuciem zupełnego bezpieczeństwa mogłaby składać swoje złotówki i z której mogłaby czerpać fundusze, przeznaczone wyłącznie na zaspokojenie potrzeb obywateli stolicy.

2. Dostępność Kasy dla wszystkich: za jej współdziałaniem z nakładem dużych środków pieniężnych i pracy rozwija się na terenie stolicy oszczędność szkolna, co specjalnie podkreślić należy, i w niej złożone są oszczędności przeważnie niezamożnej ludności — 73,5% wkładów od 1 do 100 złotych, co także ma swoje doniosłe znaczenie.

3. Organizacja prosta, przejrzysta i dokładna, dzięki czemu na załatwienie spraw zużywa się minimum czasu i unika się wszelkich nieporozumień.

4. Oględność, ostrożność i najdalej posunięta skrupulatność w gospodarowaniu złożonym w Kasie groszem i to jest bodaj największym czynnikiem zaufania, które zdobyła Kasa.

Kryzys obecny i powikłania walutowe w państwach najbogatszych nie jest bez wpływu na rozrost Kasy, ale pomimo ciężkich czasów Kasa stoi na mocnym gruncie i coraz ściślej wiąże się z interesami stolicy.

Oto kilka cyfr, które uzasadniają to, co powiedziano wyżej:

	na 31 XII 1926 r.	na 30 VI 1931 r.
Ilość książeczek oszczędnośc.	6453	57371
Suma wkładów oszczędnośc.	zł. 4.039 446.93	zł. 52.011 232.04
Snma bilansowa	„ 5 215.196 85	„ 63.677.637.61

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy stanowi odrębną jednostkę prawną, rządzącą się własnym statutem, zatwierdzonym przez władze państwowe. Stosunek Kasy do gminy m. st. Warszawy polega na tem, że gmina względem Kasy jest instytucją poręczającą i korzystać może z funduszów Kasy jedynie w rozmiarach przewidzianych w statucie, a mianowicie, do wysokości 10% sumy wkładów oszczędnościowych w formie pożyczki krótkoterminowej, odpowiednio zabezpieczonej, a za zezwoleniem władz państwowych do 20%. Z tej sumy wyłącza się obligacje m. st. Warszawy, posiadane przez Kasę, co przez Zarząd Kasy ściśle jest przestrzegane.

Komunalna Kasa Oszczędności (K. K. O.) pow. Warszawskiego

Założona przed trzema laty dla osiedli podstołecznych (5 miast oraz 26 gmin) Instytucja ta, oparta na Dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13. IV. 1927 r., zdołała w całej rozciągłości nietylko ugruntować swą egzystencję, lecz zarazem spełnić poważne zadania gospodarcze w zakresie pomocy kredytowej.

Ilość wkładców przekroczyła już 13 tysięcy książeczek, suma zaś wkładów i lokat — dziesięć i pół miljonów złotych, zabezpieczonych pupilarną gwarancją Związku Poręczającego. — Rok bieżący wykazał znaczny przyrost w K. K. O. operacyj oszczędnościowych, jak świadczy o tem wydanie od stycznia r. b. nowych 8.200 książeczek łącznie z trzema Oddziałami K. K. O.: w Pruszkowie, Piasecznie i Jeziornie. — Pomyślny rozwój K. K. O. powiatu Warszawskiego uwarunkował również pomoc kredytową dla ludności i licznych osiedli podstołecznych.

W roku bież. udzielono pożyczek przy zabezpieczeniu materjalnem 5200 osobom na ogólną sumę przeszło 8.500.000 zł., ogółem zaś za ubiegłe 3 lata działalności pomoc kredytowa, przez K. K. O. udzielona, obsłużyła 14.200 osób przy kwocie pożyczek zgórą 21 miljonów złotych.

O intensywności pracy K. K. O. najlepiej świadczy fakt, iż w roku bież. ilość operacyj (klijentów) załatwionych we wszelkich działach czynności przekroczyła liczbę 100 tysięcy, z czego więcej niż połowa przypada na działy: oszczędnościowy, czekowy i wekslowy, reszta zaś na inkasowy, dyskonto, hipoteczny i inne. — Roczny obrót K. K. O. powiatu

Warszawskiego, jak wykazują ubiegłe 10 miesięcy roku bież., przekroczy sumę 100 miljonów złotych.

Pełne zaufanie, zdobyte przez tę Instytucję użyteczności publicznej w sferach zarówno stolicy, jako też licznych osiedli podstołecznych, świadczy, iż na miejsce próżni, jaka istniała przed trzema jeszcze laty w tej dziedzinie, powstał — mimo kryzysu panującego — nowy zakład pieniężno-kredytowy o poważnych zadaniach lokalnych.

Na czele administracji i Zarządu K. K. O. pozostaje od początku jej założenia p. Bol. Chomicz, prawnik i ekonomista, b. wieloletni Prezes Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i Gł. Związku Straży Pożarnych.

Współpraca Banku Gospodarstwa Krajowego z Komunalnemi Kasami Oszczędności

Zagadnienie kapitalizacji i odbudowy oszczędności jest jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarczego Polski. To też Bank Gospodarstwa Krajowego, zainteresowany w tak licznych dziedzinach naszego życia gospodarczego, włączył popieranie ruchu oszczędnościowego do swych głównych celów.

Przyjmowanie wkładów oszczędn. nie należy jednak do istotnych zadań Banku. Powołane są do tego poza P. K. O. i spółdzielniami kredytowemi przedewszystkiem kasy oszczędności. Działalność Banku na polu gromadzenia oszczędności przybrała więc głównie formę popierania rozwoju tych instytucyj.

Zapoczątkowanie szerszej akcji Banku w tym zakresie przypada na rok 1927, kiedy, realizując swe założenia statutowe, rozpoczyna Bank przestawianie swej działalności z pomocy kredytowej dla potrzeb indywidualnych na pomoc dla potrzeb kolektywnych. W tym też czasie następuje porozumienie pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie rozgraniczenia terenów pracy. W myśl tego porozumienia B.G.K. obejmuje opiekę finansową nad komunalnemi kasami oszczędności, przejmując jednocześnie od Pocztowej Kasy Oszczędności zadanie kredytowania spółdzielni kredytowo - oszczędnościowych.

Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego dla komunalnych kas oszczędności udzielane są w trojakiej formie:

1) kasom nowopowstającym udziela Bank t. zw. „lokat zawiązkowych", umożliwiających rozpoczęcie przez te kasy operacyj kredytowych,
2) kasom istniejącym przyznaje Bank kredyty redyskontowe, stanowiące dla wielu z nich dogodne rezerwy kasowe,
3) za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności rozprowadza Bank t. zw. kredyty rzemieślnicze, przeznaczone na pomoc finansową dla rzemiosła w formie pożyczek wekslowych, spłacalnych w ciągu 10 kwartałów.

Stan kredytów przyznanych przez B. G. K. komunalnym kasom oszczędności wykazuje szybki wzrost, jak o tem świadczy poniższe zestawienie (w tys. zł.):

30 czerwca	1927	—	3.756
30 „	1928	—	22.615
„ „	1929	—	28.211
„ „	1930	—	35.412
31 sierpnia	1931	—	39.508

Najważniejszą pozycję w ogólnej sumie kredytów przyznanych komunalnym kasom oszczędności stanowią kredyty redyskontowe, wynoszące w dniu 1 września b. r. 25.5 milj. zł. Redyskonto bowiem stanowi najdogodniejszą formę kredytu zarówno dla Banku jak i dla kas, którym pozwala tak na rozszerzanie działalności kredytowej jak i na dokonywanie bez specjalnych trudności większych wypłat. Na kredyty zawiązkowe i rzemieślnicze przypadało w dniu 1 września b. r. 13,0 milj. zł. i na inne wreszcie kredyty 1,1 milj. zł.

Z „lokat zawiązkowych" korzystało w końcu 1930 r. ogółem 97 kas, położonych na terenie województw centralnych i wschodnich. Na terenie województw południowych i zachodnich udzielanie pomocy kredytowej w tej formie nie było potrzebne, gdyż w tych województwach kasy istnieją oddawna, a nie było potrzeby zakładania kas nowych.

Jeżeli zaś chodzi o kredyty dyskontowe i rzemieślnicze, to korzystają z nich kasy położone na terenie całego Państwa, przyczem największa suma tych kredytów przypada na województwa zachodnie. Ze względu na specjalne trudności gospodarcze, w jakich znalazło się rzemiosło województwa pomorskiego, kredyty rzemieślnicze przyznane przez B. G. K. dla tej dzielnicy stanowią stały kontyngent obrotowy, gdyż spłaty kredytów dawnych są przeznaczane na udzielanie kredytów nowych, zasilając w ten sposób coraz większą ilość warsztatów rzemieślniczych.

Poza wymienionemi kredytami udało się Bankowi stworzyć — również ze względu na specjalne warunki, w jakich pracują kasy województwa śląskiego — specjalne rezerwy dla tych kas.

Z kredytów redyskontowych korzystało w końcu 1930 r. 247 kas oszczędności, zaś kredyty rzemieślnicze były rozprowadzane za pośrednictwem 275 kas.

Nie ograniczając się do samego udzielania kredytów, zmierza Bank stale do zwiększenia współpracy z komunalnemi kasami oszczędności na polu wzajemnych stosunków bankowych, głównie przez powierzanie interesów inkasowych. Znalazło to wyraz w zwiększonej ilości korespondentów inkasowych z pośród komunalnych kas oszczędności, których liczba wynosiła w dniu 31 grudnia ub. r. 168.

Wyniki współpracy Banku z kasami komunalnemi są nader owocne: świadczy o tem imponujący

wzrost wkładów w tych kasach, których suma osiągnęła w końcu września 1931 r. 466,1 milj. wobec 57,8 milj. zł. w końcu 1926 r.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku Gospod. Krajowego omawiany był szczegółowo stosunek Banku do samorządów. W wyniku dyskusji powzięła Rada rezolucje, w których m. in. wyraża przekonanie, że należy dążyć do „rozszerzenia istniejącej już obecnie bezpośredniej współpracy Banku Gospodarstwa Krajowego z komunalnemi kasami oszczędności". Uchwalając tego rodzaju rezolucję, miała Rada na myśl kontynuowanie i rozszerzenie współpracy, której charakter ilustrują podane wyżej formy akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do komunalnych kas oszczędności, jak również liczby obrazujące tę akcję.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA

Dzień Oszczędności.

Jak się dowiadujemy, prace przy organizacji obchodu „Dnia Oszczędności" 31 października r. b. są już ukończone. Centralny Komitet „Dnia Oszczędności" ustalił następujący program tego obchodu:

1. przemówienie radjowe Prezesa Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności",
2. wydanie odezwy do społeczeństwa,
3. zorganizowanie pogadanek i odczytów na temat oszczędności w szkołach i t. p.
4. zamieszczanie w prasie odezwy, artykułów okolicznościowych i t. p.,
5. rozlepienie odezw, afiszów i plakatów propagandowych na ulicach miast, w lokalach instytucyj oszczędnościowych, państwowych i samorządowych
6. przyozdobienie lokali instytucyj oszczędnościowych.

Program ten zostanie przeprowadzony w Warszawie przez Stołeczny Komitet, w miastach zaś prowincjonalnych przez Komitety Lokalne, do których wchodzą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i instytucyj oszczędnościowych.

Akcja Centralnego Komitetu „Dnia Oszczędności" znalazła szerokie poparcie u Władz Państwowych, w szczególności w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., które wydały odpowiednie zarządzenia do podległych organów, wzywając do udziału i poparcia akcji obchodu „Dnia Oszczędności".

Obieg pieniężny.

Polski obieg pieniężny w dniu 30 września r. b. wynosił ogółem 1.467.1 miljonów złotych, z czego przypada: na bilety Banku Polskiego 1.224.8 milj. zł., na bilety zdawkowe 1.4 milj. zł., na bilon srebrny 165.2 milj. zł., bilon drobny 75.7 milj. zł.

Nasz bilans handlowy.

Polski bilans handlowy za miesiąc wrzesień r. b. przedstawia się następująco: eksport 171.488 tys. zł., przywóz zaś 113,324 tys. zł. Saldo wobec tego wynosi 58164 tys. zł. na naszą korzyść. W naszym eksporcie pierwsze miejsce zajmują płody rolnicze i produkty hodowlane (około 60 milj. zł.), dalej węgiel (31.870 tys. zł.), wyroby metalowe (20.017 tys. zł.) oraz drzewo przeważnie w stanie nieobrobionym (17.127 tys. zł.). W imporcie zaś wyroby tekstylne (27.612 tys. zł.) wyroby metalowe i maszyny (20.828 tys. zł.) oraz produkty spożywcze (19.204 tys. zł.).

Stan kredytów zagranicznych otrzymanych przez polskie instytucje kredytu krótkoterminowego.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, stan kredytów zagranicznych otrzymanych przez polskie instytucje kredytowe (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, banki akcyjne, domy bankowe i ważniejsze spółdzielnie kredytowe), wynosił na dzień 30 czerwca 1931 r. ogółem 659 miljonów złotych. Największą pozycję stanowią lokaty terminowe — 353 milj. zł., następnie wkłady bezterminowe (płatne natychmiast i za wypowiedzeniem) — 185 milj. złotych, redyskonto — 35 milj. zł. i inne — 86 milj. złotych. Z ogólnej sumy 659 milj. zł. przypada na kapitał angielski — 174 milj., francuski — 96 milj., niemiecki — 90 milj., amerykański — 62 milj., austrjacki — 58 milj., holenderski — 50 milj., szwajcarski — 38 milj., gdański — 29 milj., szwecki — 19 milj., belgijski — 15 milj., włoski — 9 milj. i inne 19 milj.

Natomiast należności zagraniczne polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego wyrażają się ogólną sumą 157 milj. złotych (w tem: wkłady bezterminowe — 66 milj. oraz weksle płatne zagranicą — 26 milj. zł.). Najwięcej winne są Stany Zjedn. — 53 milj., Anglja — 32 milj. oraz Niemcy 17 milj. zł.

Wkłady w spółdzielniach kredytowych.

Ostatni Biuletyn Rady Spółdzielczej przedstawia stan wkładów wszystkich spółdzielni należących do Związków rewizyjnych na dz. 1 lipca r. b. Ogólna suma wkładów w 4705 spółdzielniach wynosi 343.576000 zł. o 11778000 zł. mniej niż na 1 kwietnia r. b.

Największy spadek wykazują spółdzielnie zgrupowane w Zw. Spół. Zarob. i Gosp. w Poznaniu — 3.9 milj. zł., w Zw. Sp. Polskich w Warszawie 3,6 milj. zł. i w Zw. Żyd. Kup. st. sp. w Warszawie 2,6 milj. zł. W innych związkach zmniejszenia drobne. Natomiast spółdzielnie należące do Zw. Rew. Spółdz. roln. w Warszawie, Zw. niem. sp. w Polsce w Poznaniu, Zw. sp. roln. na Polskę zach. w Poznaniu, Zw. Sp. Woj. Pomor. w Grudziądzu, Zw. Niem. sp. roln. we Lwowie, Zw. sp. niem. w Polsce w Łodzi. Zw. rew. sp. ukraińskich we Lwowie, Ruskiego Zw. Rew. we Lwowie wykazują nieznaczny wzrost wkładów

Rozwój Kas oszczędności miejskiej i powiatowej w Łodzi.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi została uruchomiona dopiero w miesiącu listopadzie 1930 roku i wskutek tego bilansu netto za rok 1930 nie sporządzała.

O żywotności K.K.O. m. Łodzi świadczą następujące dane. Jak wynika z bilansu brutto na dzień 31 sierpnia 1931 r., wymieniona kasa w ciągu dziesięciomiesięcznej swej działalności, przypadającej na okres mało pomyślany dla rozwoju operacyj zdołała zgromadzić 829.475 zł. wkładów oszczędn. osób fizycznych i firm prywatnych, ponadto posiadała 89.272 zł. na rachunkach czekowych. W dniu 31 sierpnia 1931 r. saldo pożyczek udzielonych przez Kasę za zabezpieczeniem wekslowem wynosiło sumę 955.514 zł. Ogólna suma bilansowa Kasy, nie licząc sum pozabilansowych według bilansu brutto na dzień 31 sierpnia r. b. wynosi 1.323 217 zł.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Łódzkiego w roku 1930 i w roku bieżącym również wykazała dość znaczny rozwój. Świadczą o tem następujące dane. Według bilansu na dzień 31. XII. 29 r. Kasa posiadała 171.707 zł. wkładów oszczędnościowych, natomiast według bilansu brutto na dzień 1 września 1931 r. wkłady te wynosiły 538.877 zł. czyli wzrosły przez ten okres o 214%. Według bilansu na dzień 31. XII. 1929 r. saldo udzielonych przez kasę pożyczek wynosiło 485,446 zł., natomiast według bilansu brutto na dzień 1 września 1931 r. saldo to wzrosło do sumy 915.423 zł. czyli wzrosło przez okres o 88%.

O ile zatem rozwój wspomnianej Kasy do roku 1930 był bardzo powolny, to w roku 1930 i w roku bieżącym kasa ta wykazała rozwój naogół zadawalający.

Wyrok na kierownika Budowlanej Kasy Oszczędności w Mysłowicach.

Proces przeciwko Fr. Świętemu i towarzyszom o oszustwo w Budowlanej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach zakończył się w dn. 25/9 wydaniem wyroku, mocą którego Fr. Święty skazany został na 4 lata więzienia i 3 miesiące aresztu oraz pozbawienia praw obywatelskich przez 5 lat za zbrodnię oszustwa, za sfałszowanie dokumentów, za działanie na szkodę członków spółdzielni, oraz za ukrycie majątku przed egzekucją sądową.

Protesty weksli we wrześniu.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowanych w ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych", na terenie całej Rzeczypospolitej we wrześniu ogółem zaprotestowano 416 tysięcy sztuk weksli na sumę 103,8 miljonów złotych, gdy w sierpniu protesty objęły 404 tysięcy sztuk weksli na sumę 100,9 miljonów złotych, a w lipcu 445 tysięcy sztuk weksli na sumę 109,6 mljonów złotych.

Wartość przeciętna jednego wekslu zaprotestowanego dla września i sierpnia stanowi 250 złotych, dla lipca — 247 zł.

Według województw protesty weksli przedstawiają się, jak poniżej:

Województwa	liczba weksli zaprotest. w 1000 szt.	suma weksli w 1000 zł.
m. st. Warszawa . . .	72	21.147
woj. Warszawskie . . .	29	6.539
Łódzkie	53	12.219
Kieleckie	47	8.592
Lubelskio	27	6.121
Białostockie . . .	22	3.762
Wileńskie	14	2.508
Wołyńskie	19	3.853
Nowogródzkie . .	8	1 536
Poleskie	10	1.505
Poznańskie . . .	25	10.052
Pomorskie	11	4 475
Śląskie	13	4.345
Krakowskie . . .	27	6.994
Lwowskie	23	7.226
Tarnopolskie . . .	6	1.387
Stanisławowskie . .	8	1.589

W porównaniu do sierpnia nastąpił wzrost protestów w województwach: m. st. Warszawie, Warszawskiem, Kieleckiem, Lubelskiem, Wołyńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem, Poznańskiem, Pomorskiem, Krakowskiem, Lwowskiem, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem. W innych województwach nastąpiło zmniejszenie się wartości weksli zaprotestowanych.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i cen weksle protestowane stanowią we wrześniu 12.3 procent weksli płatnych w odniesieniu do sumy, w sierpniu stosunek ten stanowił 11.5 procent w lipcu — 12.4 procent.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Reforma Kas Oszczędności w Niemczech.

W ostatnich dniach w Dekrecie Prezydenta Rzeszy z dn. 7.X. zapowiedzi ministra spraw wewnętrznych*) znalazły urzeczywistnienie. Kasy oszczędności otrzymują samodzielną osobowość prawną przy zatrzymaniu pełnej gwarancji Związków Komunalnych.

Lokowanie na hipotekach ogranicza się do 40%. Dalej dekret postanawia, że 30% wkładów oszczędnościowych a 50% innych musi być utrzymane w lokatach bezwzględnie płynnych, 10% wkładów mają kasy odprowadzać do swoich Banków Związkowych jako zabezpieczenie płynnej rezerwy.

Nazwa „kasa oszczędności" otrzymuje ochronę prawną i zastrzeżona jest wyłącznie dla instytucyj zakładanych przez Związki Komunalne.

Pogorszenie sytuacji finansowej w Niemczech.

Załamanie się funta pogłębiło kryzys w Niemczech. Od 15. IX. do 7. X. zapas złota w Banku Rzeszy spadł z 1.372 miljonów mrk. na 1.219, zapas zaś dewiz zaliczonych do pokrycia z 356 milj. na 141.5 milj. mrk. czyli pokrycie zmalało o 232 miljonów, obieg zaś banknotów wzrósł o 435,3 miljn., skutkiem czego stopa pokrycia spadła do niebywałego poziomu 31,2%.

Zamknięcie giełdy trwa nadal. Rząd wydał nawet rozporządzenie doraźne zakazujące ogłaszania kursów prywatnych, co dezorganizuje rynek walorów.

*) podane w Nr. 19 „Oszczędności".

Stopa dyskontowa i ograniczenia walutowe.

Wobec nieustającego odpływu złota stopa dyskontowa Federal Reserve Bank w New Jorku została znowuż podniesiona w dn. 15. X z 2½% na 3½%, we Federal Reserve Bank w Richmond na 4%, Francja jak dotychczas nie poszła w ślad za Ameryką. W październiku podniesiono stopę procentową, ale przewidywane jest podniesienie do 3%. W Japonji do 5,84%, na Litwie z 7 na 8%, w Finlandji z 6 na 7½%. Natomiast obniżono dyskonto w Szwecji i Norwegji do 7%. Reglamentacja obrotu walutami została wprowadzona w Finlandji i Jugosławji oraz we Włoszech. W Czechosłowacji ograniczenia dewizowe zostały zaostrzone, wywóz banknotów dozwolono tylko do wysokości 10.000 k. cz. Wolny wywóz weksli, czeków, listów kredytowych obniżono do 20.000 k. cz.

Z Ameryki notują pewne uspokojenie się odpływu złota. Suma odpływu od 20. VIII. do 17. X. wyniosła 650.000.000 dolarów.

Trudności finansowe Rosji.

Do zawikłań, jakie wywołały załamanie się bankowości niemieckiej i funta szterlingów ongielskiego dołącza się skutki nieregulowania swoich zobowiązań przez Rosję, która przechodzi poważny kryzys finansowy, zagrażający wprost bankructwem systemu gospodarki komunistycznej. Jako pierwszą

zapowiedź krachu, notujemy wiadomość, że sowiecka misja handlowa w Rydze nie wykupiła w terminie weksli na sumę 50000 dolarów.

Jest to drobna kwota, ale trzeba wiedzieć, że w r. b. jako III-cim roku „piatiletki" przypada płatność akceptów wystawionych w pierwszym roku; między innemi rząd sowiecki ma zapłacić około pół mljarda marek firmom niemieckim i ćwierć miljarda firmom amerykańskim. Niewypłacalność Rosji może pociągnąć za sobą bankructwo wielu firm przemysłowych i bankowych niemieckich.

W ostatnich dniach Sowiety zabroniły wywozu złota z Rosji. Zapas złota w Rosji obliczają już tylko na 50 miljn. rb. złotych.

Deficyty budżetowe krajów europejskich.

Z 23-ch państw europejskich w roku bieżącym 16 państw wykazuje deficyty budżetowe, a tylko 7 państw wykazuje skromne nadwyżki.

Na czele krajów deficytowych stoją Niemcy z 2.62 miljardów zł. deficytu, następnie Anglja z blisko 1 miljardem zł. deficytu, Francja z 760 miljonami zł. i Włochy z 661 miljonami zł. deficytu.

Razem deficyty 16 państw Europy wynoszą około 6.480 miljonów zł

Z krajów posiadające nadwyżki budżetowe należy wymienić Szwajcarję, Holandję i Danję.

Wkłady w czechosłowackich kasach oszczędności.

Załamanie się Niemiec w lipcu nie odbiło się na rynku oszczędnościowym w Czechosłowacji, przeciwnie, widzimy poważny wzrost wkładów, daleko większy niż w r. 1930.

	wpłacono	wybrano	wzrost wkładów
w r. 1930 od I/I-31/7 Kc.	7 250 951 101	6 693 857 468	557 093 632
w r. 1931 „ „	8 167 016 069	6 747 726 628	1 419 289 441
więcej w r. 1931 niż 1930 o	916 064 968	538 69 159	862 195 809

W miesiącach czerwcu i lipcu wkłady zwiększyły się o Kc. 640 055 916, z czego przypada na dopisanie procentu za pierwsze półrocze Kc. 365 204 887 tak że czysty wzrost wpłat na wkłady wynosi Kc. 274 851 029 kiedy w r. 1930 w tym samym okresie wzrost wkładów wynosił tylko kc. 25 168 269. Ogólna suma wkładów na 31/7 wynosi Kc. 21 050 092168.

Oszczędności w Japonji.

Na ostatnim zjeździe kas oszczędności japoński minister skarbu wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił z uznaniem akcję kredytową japońskich kas oszczędności dla drobnego przemysłu. Minister określił nadmierne kredytowanie i zwiększanie gwałtowne spożycia, jako rzeczy szkodliwe. Tylko w systematycznej oszczędności, która wzmacnia za pomocą kredytu przemysł, zaś wzmagając zamożność wkładców, zwiększa zdolność konsumcyjną, można wzmocnić położenie gospodarcze Japonji. Szczęśliwie wkłady oszczędności stale rosną i osiągnęły w ciągu ubiegłego roku cyfrę 1.540.000.000 jenów (około 6.837.000.000 złotych). Cyfra ta, jak dla kraju zniszczonego w ciągu ostatnich lat dwukrotnym kataklizmem, jest dość wysoka i świadczy o żywotności gospodarczej społeczeństwa.

Propaganda radjowa.

Cztery lata praktyki przekonały Instytut oszczędnościowy w Rhode Island (Ameryka Półn.), że propaganda radjowa daje znakomite rezultaty i cieszy się dużem powodzeniem. Program radjofoniczny Instytutu polega na tem, że pod pseudonimem wygłaszane są krótkie dziesięciominutowe przemówienia co tydzień. Tematem przemówień są wypadki z historji stanów. Na końcu każdego przemówienia prelegent wtrąca zdanie dotyczące Instytutu lub zawiadamia abonentów radja, że każde biuro Instytutu wydaje na żądanie broszury z treścią którejkolwiek z pogadanek. W ciągu tego czasu Instytut zgromadził ponad 5000 adresów osób, które zażądały nadesłania im broszur.

Kluby oszczędnościowe wśród robotników Australji.

Kasa oszczędności Stanu Victoria w Melbourne w Australji prowadzi intensywną propagandę oszczędności wśród robotników fabrycznych i pracowników handlowych. Założono „kluby oszczędnościowe" w 744 fabrykach i 120 przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

W ciągu roku 1930 oszczędności zebrane przez „kluby oszczędnościowe" wzrosły o 58.548 funtów szt. i wynosiły na dzień 31 grudnia 1930 r. sumę 218.223 funt. szterl. przy 657.150 uczestników. Przy tego rodzaju systemie klubów oszczędnościowych robotnik jest zwolniony od udawania się do kasy, aby tam uskutecznić swój wkład. Wystarcza, aby włożył on odpowiednią sumę w kopercie do skrzynki listowej, specjalnie dla tego umieszczonej w fabryce przez kasę, która w pewnych określonych terminach wyjmuje koperty.

Kasy Oszczędności w Jugosławji.

Ustawa, mająca ujednolicić Kasy Oszczędności w Jugosławji, jest właśnie w intensywnem opracowaniu. Dotychczas są tam Kasy Oszczędności położone na ziemiach, które należały poprzednio do państwa węgierskiego w Chorwacji i w Bośni, oraz w Hercegowinie, zorganizowane w formie spółek akcyjnych; na ziemiach należących dawniej do Austrji (Slawonja) istnieją Kasy Oszczędn. Kom. zorganizowane na podstawie regulatywu z 1844 r. W starej Serbji była państwowa Kasa Oszczędności, która w r. 1922 złączyła się z państwowym bankiem hipotecznym, oraz 30 kas oszczędności prywatnych. Najstarszą Kasą na ziemiach Jugosławji jest kraińska hranilnica w Lubljanie założona w r. 1820. Stała się ona krajową i od r. 1927 ręczy za nią gmina Lubljana całym swym majątkiem i siłą podatkową. Prąd w kierunku zakładania nowych Kas Oszczędności jest w Jugosławji dosyć silny. Odnośnie wspomnianych powyżej akcyjnych kas oszczędności, niektóre są ziemskie (agrarne stedionce dionačarstwo), jest tam obecnie 57 kas oszczędności komunalnych (gminne: opetine stedionice, miejskie: mestke hranilnice, powiatowe: okrajne stedionice i krajowe: gradské stedionice). Charakterystycznem jest przytem, że komunalne kasy oszczędności mogą prowadzić wszystkie bankowe interesy i wskutek tego posiadają nieograniczoną porękę komuny. Największemi komunalnemi kasami oszczędności są: Mestna hranilnice w Lubljanie (wkłady 420 mil. dynarów) Gradska stedionica w Zagrzebiu (wkłady 403 milj. dynarów). Ogółem wkłady w komunalnych kasach oszczędności w Jugosławji wynoszą 2 miljardy dynarów.

Jeżeli idzie o organizacje kas oszczędności, to są one w Slavonji zorganizowane w Związku Jugosłowiańskim Kas Oszczędności w Lubjanie (Sawerz Jugoslovenskich Stedionica),

tymczasem zaś funkcje jego spełnia Saverz gradowa kraljevine Jugosławji. Dla kas oszczędności chorwackich Związek się dopiero tworzy, jak również i kasy oszczędności w starej Serbji organizują swoją centralną instytucję.

Stosunki między instytucjami oszczędnościowemi w Czechosłowacji.

Dr. Svatoń wygłosił poglądowy referat o stosunkach Kas Oszczędności do innych instytucyj finansowych, wyszczególniając, że w Czechosłowacji istnieje przedewszystkiem Narodni Bank, jako bank emisyjny, dalej publiczno-prawne banki posiadające nieograniczoną porękę kraju, do których należy: Zemska Banka i Hipoteczny Bank czeski w Pradze, oraz Hypoteczni a zamědělska banka morawska w Brnie i śląski pożyczkowy i komunalny zakład publiczny w Opawie. Są tu również akcyjne banki, które są w Czechach, Morakach i Śląsku niezbyt liczne, za to zaś finansowo silne, podczas gdy w Słowacji jest dużo banków małych i niedostatecznie pewnie fundowanych. Pozatem istnieją powiatowe stowarzyszenia gospodarskie, za które ręczą powiaty w myśl ustawy tylko do 10%. Niektóre jednak stowarzyszenia pomimo, że to się nie pokrywa z postanowieniami ustawy, uzyskały od powiatu gwarancję aż do 10% i zdarza się, że, opierając się o wpływy silnego stronnictwa agrarnego konkurują z Kasami Oszczędności. Nadmienił również o stowarzyszeniach gminnych i Raiffeisena i stowarzyszeniach zakładanych dla specjalnych celów i politycznych względów. Kasy Oszczędności mają ciężką pozycję o ile chodzi o konkurencję wkładkową. Banki i stowarzyszenia walczą o wkłady tak, że dochodzi na tem tle do konkurencji. Dlatego dzisiaj rozważa się przy współdziale wszystkich kategoryj pieniężnych instytucyj, jak również instytucyj ludowego pieniężnictwa zawarcie regjonalnej umowy o oprocentowaniu wkładów. Kasy Oszczędności, które nie chcą się stać zabawką politycznych względów, znajdują się w trudnej sytuacji, gdyż nie uzyskają z tego powodu tych samych przywileji, jakie otrzymują inne finansowe instytucje, opierające się o silne polityczne wpływy i wyposażone w udogodnienia, jakie nie posiadają Kasy Oszczędności. Istnieje również zagadnienie dotyczące naśladownictwa wszystkich propagandowych metod Kas oszczędności przez inne instytucje finansowe, zakładania przez konkurencyjne instytucje zbytecznych filji i zbiornic w miejscowościach, gdzie są Kasy Oszczędności.

Narody, które nie umieją pracować i oszczędzać, muszą zniknąć z powierzchni ziemi.

Z książek i wydawnictw.

J ó z e f B e k — **Młodzież Wiejska w pracy z samorządem.** — str. 42 z dodatkiem T. Majznera: Chóry i kapele wiejskie. W broszurze tej prezes Związku Powiatów, doświadczony samorządowiec, w barwny sposób porusza te działy pracy, w których osobista pomoc młodzieży może mieć wielkie znaczenie dla podniesienia kultury najbliższego otoczenia.

A d a m c z e w s k i T a d e u s z: — **„Pieniądz i problem jego wartości"** — str. 351. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha. 3 części. Część pierwsza traktuje o istocie i rozwoju pieniądza i systemy nienięźne; część druga — teorję wartości pieniądza; część trzecia — podaje analizę wahań siły nabywczej pieniądza w ostatnich dziesiątkach lat.

Dzieło to dyrektora Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu wyczerpująco traktuje zagadnienie tak ważne teoretycznie i tak aktualne w praktyce.

Upadłość. Opracowali: W. Ł o d z i e j e w s k i, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie, Przewodniczący Wydziału Handlowego i A. N a t a n s o n, Adwokat.

Teksty ustawy obowiązującej na terenie b. Królestwa Kongresowego, wraz z orzecznictwem i komentarzem oraz wzory podań, skarg i protokułów w sprawach upadłościowych.

Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności.

Wyd. Samorządowego Instytutu Wydawniczego, str. 70.

Najtrudniejszem zadaniem jest mówić o rzeczach znanych i uznanych, tyle tylko, że prawda, w nich zawarta, jest przez jednych nietylko uznawana, ale i wcielana w życie, dla drugich jest czemś, co stosuje się zaledwie w pewnych warunkach, dla innych zaś pozostaje w sferze pobożnych życzeń lub chwiejnych zamierzeń.

Taką prawdą jest konieczność oszczędzania.

Mało jest ludzi, którzyby nie rozumieli, jak potężną dźwignią jest oszczędność zarówno w życiu osobistem jak zbiorowem, aby jednak oszczędzanie stało się powszechną potrzebą bez względu na wiek, na stan i skalę zarobków, prawda o konieczności oszczędzania musi wejść w krew i duszę społeczeństwa. A zatem prawda ta powinna być wpajana od najwcześniejszej młodości, gdy myśl budzić się zaczyna.

Najodpowiedniejszym czynnikiem, by w młodociane umysły wszczepiać potrzebę oszczędzania, nie jako ideę abstrakcyjną, ale jako nakaz realny, na którym buduje się pomyślność jednostki, dobrobyt ogólny, bogactwo, niezależność i siła państwa, jest szkoła.

Z tych przesłanek wychodząc, p. Jan Długokęcki napisał coś w rodzaju vademecum dla kierowników i wychowawców uczącej się młodzieży pod tytułem: „Jak zakładać i prowadzić Szkolne Kasy Oszczędności" (nakład Samorządowego Instytutu Wydawniczego).

Jest to praca, zasługująca nietylko na uznanie, lecz także na dokładne zaznajomienie się z jej treścią i wskazówkami przez tych, komu wychowanie młodzieży w duchu oszczędności leży na sercu.

Praca wymieniona nie ma charakteru podręcznika, w którym możnaby znaleźć przepisy w formie ostatecznej, lecz, podane są w niej różne sposoby i metody do przyjęcia w całej rozciągłości lub z pewnemi modyfikacjami, stosownie do tego, co w danych warunkach okaże się najpraktyczniejszem i najłatwiejszem do zastosowania.

Pracą p. Długokęckiego powinny się zainteresować instytucje oszczędnościowe i zakłady naukowe, od szkół powszechnych począwszy i skończywszy na średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych, praca ta bowiem w poważnym stopniu przyczynia się do zrealizowania idei oszczędności w najnowszem pokoleniu i toruje jej drogę ku przyszłości.

J. Kiesewetter

Materjały do Szkolnych Kas Oszczędności, jak nas informują, nabyć można w Samorządowym Instytucie Wydawniczym — Warszawa, Ś-to Krzyska Nr. 13.

STATYSTYKA

Stan rachunków Banku Polskiego (tysiące złotych)

Stopa dyskontowa od 3. X. 1930—7½%	31. XII 1927	31. XII 1928	31. XII 1929	31. XII 1930	31. III 1931	30. VI 1931	31.VIII 1931	10. IX 1931	20. IX 1931	30. IX 1931
I. Pokrycie i zdolność emisyjna										
Złoto	519 900	621 600	700 517	562 244	562 886	567 700	568 000	568 013	568 040	568 056
Waluty zagraniczne zaliczone do pokrycia	687 500	527 100	418 571	288 417	256 205	230 400	145 200	143 787	143 807	115 841
II. Emisja na cele kredytowe										
Waluty niezaliczone do pokrycia	207 100	186 800	107 577	124 268	125 016	119 100	135 500	138 047	137 650	134 114
Portfel wekslowy . .	456 000	640 700	704 220	672 047	571 095	555 900	643 600	627 318	624 749	634 468
Pożyczki na zastaw papierów procent. . .	40 900	91 200	76 947	86 344	85 398	83 200	98 000	98 197	90 716	102 845
III. Zobowiązania i obieg										
Zobowiąz. natychmiast płatne	569 800	479 200	467 855	210 322	218 989	257 900	226 000	252 029	268 518	198 039
Obieg biletów bank.	1 003 000	1 295 300	1 340 263	1 328 198	1 260 517	1 230 000	1 245 100	1 185 764	1 140 574	1 224 793
IV. Pokrycie										
pokrycie kruszc.—wal.	77.40%	64.73%	61 89%	55.29%	55,37%	53,22%	48,48%	49 51%	50,52%	48,47%
Zdolność emisyjna .	3.018.500	2 871 700	2.797.800	2.126.500	2.047.800	1.995.200	1.783.000	1.779.500	1.779.617	1 709.742
Rezerwa emisyjna .	1.445.700	1.097.200	989.700	588 100	568.300	507.300	311.900	341.707	370.525	286.910

Kredyty krótkoterminowe.

Stan kredytów krótkoterminowych w instytucjach kredytowych (bez Komunalnych Kas Oszczędności) wynosił na dzień 30 czerwca b. r. 3,397,7 milj. wobec 3,582,8 milj. zł. na dzień 31 marca r. b. W stosunku do stanu z dn. 30 czerwca 1930 r. zmniejszenie wynosi 316,7 milj. czyli prawie 9%.

Najbardziej ograniczyły swoją działalność kredytową banki akcyjne, co spowodowane zostało odpływem wkładów i koniecznością utrzymania wysokiej płynności.

Stan kredytów krótkoterminowych udzielonych w formie dyskonta weksli, pożyczek terminowych i lombardowych, kredytu otwartego i t. p. na dzień 30 czerwca 1931 r w porównaniu z poprzedniemi latami ilustruje następujące zastawienie (w miljonach złotych):

	1928 31. 12	1929 31. 12	1930 30 6	1930 31. 12	1931 31. 3	1931 30. 6
Banki akcyjne	1.095,0	1.219,9	1.293,5	1.258,8	1.244,5	1.046,7
Bank Polski	731,9	781,1	654.4	758,3	656.5	637,2
Spółdz. kredytowe	*)	503,0	592.7	616.0	614,5	613,9
Państw. B. Rolny	353,1	468,8	577,1	556,1	536,4	581,3
B-k Gosp. Kraj.	267,6	252,6	289,4	236,4	239,5	256,2
Oddziały zagran. bank akc.	177,7	194,3	196,5	194,2	178,7	149,6
Banki komun.**)	39,4	52,0	57,8	56,7	57,0	60,4
Centr. Kasa Społ. Roln.	20,6	21,2	21,6	25,6	27,2	26,1
P. K. O.	29,7	32,7	27,4	15,8	28,5	22,3
Ogółem	2.715.0	3 525,6	3.710,4	3.717,9	3.582,8	3.393,7

*) brak danych.

*) Pol. Bank. Kom. w Warszawie i Kom. Bank. Kred. w Poznaniu.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 24 października r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary — 8.86 ½

Papiery w zł. zł.

7% listy zast. Pań. Banku Roln. . 83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln. . 94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj. . 83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj. . 83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj. 93 —
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. . 94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. . 94 —
8% oblig. Polsk. Banku Kom. II em. 81.50
8% obligacje Pol. B. Kom. i V em. 93.—

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924 . . . . . . 41.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.) . 77.—
10% Pożyczka kolejowa . . . . —
7% Poż. stabilizacyjna . . . . . 57.25 — 56.—
3% Premj. poż. budowl. 31.50
Akcje Banku Polskiego . . . . 110.—

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu) . . . . . . 5.65—560
Ruble srebrne (1 rb. i 50 kop.) . . . . . 160.
Ruble srebrne — (drobny bilon) 0.78
Gram czystego złota 5.9244

Nowy papier na giełdzie.

W najbliższym czasie ma być wprowadzona na giełdę warszawską i dopuszczona do oficjalnych notowań 4 procentowa premjowa pożyczka dolarowa (III-cia emisja). Nowa emisja 4 proc. pożyczki delarowej została wypuszczona w 1930 roku na podstawie wymiany II-ej emisji w wysokości 1 i pół miljona sztuk po cenie nominalnej 5 dolarów za sztukę.

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 22 października r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	23.75 — 24.25	zł.
pszenica dworska	24.50 —25—	zł.
przenica zbierana	23 50 —24—	zł.
owies	23.——24.—	zł.
jęczmień na kaszę	21.75—22 25	zł.
jęczmień browarny	25.——26.50	zł.